



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Święto polskiego munduru i wspólne wołanie o pokój

Publikowane od
26.08.2017 00:00:00

Publikowane do
26.09.2017 00:00:00



W przededniu X Rekonstrukcji Bitwy pod Mławą, na rynku miasta po raz pierwszy swoje święto obchodziła zaprzyjaźniona z nim 20 Bartoszycka Brygada Zmechanizowana. Żołnierze istniejącej od 23 lat jednostki uświetnili obchody 78. rocznicy wybuchu II wojny światowej m.in. wspaniałą defiladą, sami zaś odebrali nagrody za dotychczasową działalność i zasługi.

Więzi brygady z naszym miastem od lat są bardzo silne. Bartoszycka jednostka jest kontynuatorką tradycji walczącej pod Mławą 20 Dywizji Piechoty, od samego początku współorganizuje także rekonstrukcje bitwy obronnej na przedpolach miasta. W tym roku swoje święto obchodziła właśnie w grodzie nad Seraczem. W piątek 25 sierpnia Stary Rynek wypełnił się żołnierzami. Wielu z nich otrzymało tego dnia wyróżnienia od swojego dowództwa oraz burmistrza Mławy Sławomira Kowalewskiego (piszemy o nich w oddzielnym tekście). Dużo ciepłych słów usłyszeli też od przemawiających z trybuny oficjeli.

Szacunek dla munduru i pamięć o bohaterach

Słowa uznania skierował do swoich podkomendnych dowódca 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej płk Janusz Wiatr. Docenił przede wszystkim prowadzoną przez nich działalność szkoleniową oraz pomoc niesioną ludziom przy różnego rodzaju zagrożeniach. – Chciałbym wam serdecznie podziękować za realizację bieżących zadań; za to, że pokazujecie, że każde zadanie, które stoi przed 20 Brygadą, jest wykonane na dobrym lub bardzo dobrym poziomie. Mimo niejednokrotnych przeciwności i trudności, jakie stoją przed nami, jesteście w stanie pokazać, że jesteście żołnierzami, którzy godnie dziedziczą tradycje żołnierzy, którzy walczyli o tę ziemię. Za to wam serdecznie dziękuję – zwracał się do podkomendnych. Życzył im też zrozumienia u rodzin, tak bardzo potrzebnego wojskowym, których służba wymaga wielu poświęceń. Na koniec swojego wystąpienia zwrócił się do mieszkańców Mławy: - Burmistrz waszego miasta okazuje wiele serca dla was. Przyjeżdżając tutaj rokrocznie, przyjeżdżamy z wielką przyjemnością – mówił. Dziękował mławianom za ich szacunek i serdeczność dla munduru oraz zapewnił, że 20 BBZ zawsze będzie tutaj z ochotą wracać.

Na zbliżającej się 78. rocznicy wybuchu II wojny światowej skupiła się poseł na Sejm RP Anna Cicholska. Przywoływała przede wszystkim pamięć bohaterskich żołnierzy walczących na przedpolach Mławy, a zwłaszcza tych, którzy polegli w obronie Polski i miasta. Bitwę graniczną z początku września 1939 r. określiła jako jedną z

najchwalebniejszych kart w historii naszej małej ojczyzny. - Należy z całą mocą podkreślić, że to na obrzeżach miasta Mława niemiecki plan wojny błyskawicznej legł w gruzach. Nie obyło się to jednak bez ofiar wśród ludności cywilnej, szczególnie mieszkańców Mławy. Uległa również zniszczeniu infrastruktura miasta - przypominała parlamentaryzta. Jak podkreśliła, społeczeństwo Mławy nigdy nie zapomniało o swoich obrońcach, czego wyrazem są m.in. nazwy ulic upamiętniające walczących tu żołnierzy. Podziękowała obywatelom ziemi mławskiej przyczyniającym się do upamiętniania bohaterów tamtych lat - przede wszystkim władzom miasta, na czele z burmistrzem Sławomirem Kowalewskim, który już po raz dziesiąty organizuje rekonstrukcję bitwy pod Mławą.

O wielkim znaczeniu bitwy wspomniał także Senator RP Jan Maria Jackowski, określając ją jako jeden z najistotniejszych elementów kampanii wrześniowej. - Bardzo się cieszę, że wśród nas są ludzie, którzy udokumentowali pamięć tych wydarzeń. Szczególnie się cieszę z obecności mojego poprzednika, senatora pierwszej i drugiej kadencji Senatu Rzeczypospolitej, pana Ryszarda Juszkiewicza, który swoimi pracami i odpowiedzialnością społeczną, nauką, przyczynił się do upowszechnienia historii Polski w czasach, kiedy nie było to łatwe. Dziękuję, drogi profesorze - zwracał się do historyka. Burmistrzowi z kolei winał mławskich rekonstrukcji, które w atrakcyjny sposób przywołują wydarzenia historyczne, a także upamiętniają bohaterów sprzed lat. Pułkownikowi Januszowi Wiatrowi gratulował dowodzenia jednostką trwale i naturalnie związaną nie tylko z województwem warmińsko-mazurskim, ale też z północnym Mazowszem. Dziękował szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Leszkowi Surawskiemu za to, że przyjeżdża do Mławy, by upamiętniać jej obrońców. - To bardzo cenne, że najwyższy dowódca wojskowy w Polsce, jest dzisiaj z nami - podkreślał senator. Wyraził swoją wdzięczność dla wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji uroczystości, a mieszkańcom Mławy życzył, by był to czas wyjątkowej refleksji oraz poznawania trudnej, ale pięknej historii.

Budowanie pokoju to zadanie każdego z nas

Gen. broni Leszek Surawski wspominał dotychczasowe lata współpracy z Mławą i uczestnictwa w sierpniowych obchodach. - To dla mnie wielki honor i zaszczyt być od dziesięciu lat, w każdą rocznicę, w tym miejscu. Corocznie wruszam się tak mocno, ale z roku na rok wspominam te lata, które minęły i to zaangażowanie całego miasta Mława pod przewodnictwem pana burmistrza Sławomira

Kowalewskiego. Naprawdę macie wzór nie do przecenienia i muszę z perspektywy czasu powiedzieć: Brawo, panie burmistrzu. Niewielu takich ludzi, jak pan, jest w tym kraju, na których można zawsze liczyć – mówił generał. Dziękował wszystkim za zaangażowanie w to wspaniałe święto oraz życzył miłej zabawy podczas dwudniowych uroczystości. Zwracając się do żołnierzy 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej, złożył im serdeczne życzenia i prosił o przekazanie pozdrowień rodzinom oraz kombatantom.

Na koniec głos zabrał gospodarz uroczystości – burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski. - Warto było doczekać tej chwili, żeby usłyszeć tak wspaniałe i miłe słowa, które wypowiedzieli moi przedmówcy – nie ukrywał. Jak podkreślał, na te słowa i na tę wysoką ocenę Mława zasłużyła. - Dziękuję wam, mieszkańcom Mławy, za wielki szacunek okazywany żołnierzom polskim: tym obecnym, stojącym przed nami, jak również tym, którzy spełnili swój obowiązek w sposób niezwykły we wrześniu 1939 roku – zwracał się do mławian. Wspominał tych, którzy w obronie Ojczyzny przelali krew i oddali życie. - Obyśmy nie doczekali takiej sytuacji nigdy w przyszłości – mówił. Przypominał o kombatantach – uczestnikach walk pod Mławą – którzy w ostatnich latach przyjeżdżali do naszego miasta na uroczystości: nieżyjącym już pułkownikowi Stanisławie Ślesickim oraz obchodzącym w tym roku 103. rocznicę urodzin majorze Józefie Węgiel. Dziękował kolejnym pokoleniom, które odbudowały zniszczone w siedemdziesięciu procentach miasto, a żołnierzom życzył Polski pokoju. Wyraził swój podziw dla aktorów – mieszkańców Mławy i powiatu – którzy chwilę później wyszli na ulicę, by po raz kolejny ukazać tragizm wojny. Przed tą ostatnią, jak każdego roku, przestrzegał – wojna bowiem, jak podkreślał, to śmierć, poniżenie i gwałty – Budowanie pokoju i spokoju to zadanie dla każdego z osobna i dla wszystkich nas razem – apelował.

Modlitwa, apel i pokazy artystyczne

Modlitwy w intencji poległych żołnierzy poprowadzili kapelan ewangelicki ks. por. Dawid Banach oraz kapelan 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej ks. płk Marek Wojnowski. Następnie zgromadzeni na Starym Rynku żołnierze wzięli udział w Apelu Poległych. W części artystycznej zaprezentowali się licznie przybyłym widzom w pokazie defilady artystycznej żołnierze Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, a w krótkim recitalu – orkiestra wojskowa z Siedlec. Po defiladzie biorących udział w uroczystościach wojskowych, rynkiem zawładnęli rekonstruktorzy. Fotorelację z wyczekiwanej przez mławian i przybyłych gości inscenizacji nalotu

bombowego na miasto publikujemy w oddzielnym artykule.

Krzysz











































Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/arttykul/swieto-polskiego-munduru-i-wspolne-wolanie-o-pokoj>